

Antoni Symonowicz

Profesor dr Henryk Piętka [nekrolog]

Palestra 3/6(18), 98-102

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSPOMNIENIA

Profesor dr Henryk Piętka

W dniu 13 marca bieżącego roku odbył się na cmentarzu Powązkowskim pogrzeb prof. dra Henryka Piętki, wybitnego prawnika, pedagoga i wychowawcy młodzieży prawniczej. Tłumny udział kolegów i przyjaciół zmarłego, a przede wszystkim młodzieży, był dowodem wielkiego szacunku i uznania, jakim cieszył się prof. Piętka. Przedstawiciele młodzieży nieśli na swych ramionach trumnę człowieka, który wiele starań, pracy i wysiłków poświęcił na to, by tę młodzież uczyć i wychowywać.

W licznych przemówieniach nad grobem wszyscy podkreślali — obok osiągnięć naukowych prof. Piętki — ogromne zalety jego charakteru i serca oraz bezinteresowny, ideowy stosunek do życia i ludzi.

Prof. Piętka nie należał do żadnej organizacji politycznej. Był jednak człowiekiem w pełni ideowym, i to w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa. Jego idea polegała na tym, by przez całe swoje życie, odpowiednio do swoich możliwości, służyć innym. Prof. Piętka nie szukał nigdy zaszczytów czy wyróżnień, nie gonił za życiowym powodzeniem. Szedł zawsze do pracy tam, gdzie go najbardziej potrzebowano, gdzie mógł dać z siebie najwięcej. Ten szczupły, wysoki, o charakterystycznej, nieco przygarbionej sylwetce człowiek, zawsze uśmiechnięty i zrównoważony, przychodził w każdej potrzebie z pomocą tym, którzy jej szukali. Nie żałował czasu i wysiłku poświęconego dla dobra innych. Był zawsze skromny, pogodny a jednocześnie głęboko żarliwy w tych wszystkich sprawach, które dotyczyły nauki, dziedziny jego specjalności, które dotyczyły wychowywanej przezeń młodzieży.

I jeszcze jedno. Prof. Piętka był zawsze pogodny tą pogodą i dobrocią, jaka jest właściwa ludziom dobrym widzącym świat lub chcącym go widzieć jedynie od dobrej strony. Tej dobrej strony szukał zresztą zawsze w ludziach i umiał ją znaleźć w młodzieży, która właśnie dlatego żegnała swego profesora w skupieniu i żalu.

Prof. Piętka urodził się w Warszawie 12 stycznia 1900 r. Pochodził z rodziny robotniczej. Jego ojciec był robotnikiem w fabryce platerów.

Dużym wysiłkiem rodziny został zapisany początkowo do szkoły handlowej Jeżewskiego, a następnie, gdy wykazał ogromne zdolności do nauk humanistycznych, do znanego warszawskiego gimnazjum filologicznego Chrzanowskiego (późniejsze gimn. im. Zamoyskiego), które ukończył w 1918 r., uzyskując świadectwo dojrzałości.

Dalszym ciągiem nauki był Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1924 r.

Już w okresie swoich studiów prawniczych wykazał wielkie zdolności prawnicze i zainteresowanie pracą naukową, a zwłaszcza socjologią i teorią prawa.

Od 1924 r. był asystentem przy Katedrze Encyklopedii i Filozofii Prawa U.W., pracując jednocześnie naukowo i pisząc pracę doktorską. W 1925 r. uzyskał doktorat na podstawie pracy „Poglądy filozoficzno-prawne Szymona Starowolskiego”. Ta źródłowa i oryginalna praca została wydana przez Seminarium Encyklopedii i Filozofii Prawa U.W.

Zarówno ta praca, jak i olbrzymie zdolności oraz zasób wiedzy umożliwiły mu, jako stypendyście, uzupełnienie studiów prawniczych za granicą na uniwersytetach w Wiedniu, Nancy i Rzymie.

W okresie swego pobytu za granicą, a przede wszystkim we Włoszech, nawiązał wiele kontaktów naukowych i nawet publikował później w języku włoskim kilka swoich drobnych prac, jak „Leone Petrażycki” (Roma 1932) oraz „Il carattere assoluto del diritto” (Modena 1931).

Jeśli chodzi o poglądy naukowe w dziedzinie teorii prawa, to prof. Piętka był kontynuatorem swego wielkiego mistrza, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej myśli prawniczej i uczonego o światowej sławie, prof. Leona Petrażyckiego.

Prof. Piętka od początku swojej kariery naukowej był związany z Wydziałem Prawa U.W., gdzie już jako student ostatniego kursu pracował w charakterze asystenta. Na tymże wydziale doktoryzował się a następnie uzyskał habilitację w 1929 r. na podstawie pracy „Słuszność w teorii i praktyce”. Praca ta również została ogłoszona drukiem (w 1929 r.) nakładem Seminarium Encyklopedii i Filozofii Prawa U.W.

Studenci Wydziału Prawa U.W. z lat 1927—1939 na pewno pamiętają doskonale prof. Piętkę, który początkowo jako asystent, następnie jako adiunkt i wreszcie jako docent prowadził ćwiczenia i seminaria z teorii i filozofii prawa oraz wykłady z przedmiotu nadobowiązkowego, jakim była socjologia prawa. W okresie tej swojej pracy związany był bezpośrednio z młodzieżą prawniczą.

Wprawdzie wykłady zarówno teorii, jak i filozofii prawa prowadził wówczas prof. dr Eugeniusz Jarra, jednakże ciężar pracy z młodzieżą spoczywał na prof. Piętce. I tu wystąpiło zjawisko charakterystyczne: młodzież ze wszystkimi swymi kłopotami i wątpliwościami naukowymi zwracała się zazwyczaj nie do kierownika katedry prof. Jarry, lecz właśnie do prof. Piętki.

Prof. Jarra był świetnym mówcą i doskonałym wykładowcą, ale zarówno w swoich podręcznikach, jak i wykładach lubował się w zawiliwym i skomplikowanym stylu prawniczym. Formułował bardzo długie i trudne definicje, które często zjawiska proste i nieskomplikowane określały w sposób pogmatwany i mało przejrzysty. Na egzaminach prof. Jarra wymagał dokładnego opanowania pamięciowego tych definicji. Otóż właśnie zadaniem prof. Piętki było, między innymi, przekładanie tych definicji na zwykle i proste słowa, łatwo pozwalające najtrafniej i najwłaściwiej uchwycić ich istotną treść.

W czasie swojej pracy na Wydziale Prawa prof. Piętka ogłosił kilka prac naukowych, z których na podkreślenie i uwagę zasługuje ciekawa i oryginalna praca pt. „Przedmiot i metoda socjologii prawa”, zamieszczona w 1933 r. w „Themis Polska”.

Niezależnie od działalności naukowej i pedagogicznej na Wydziale Prawa U.W., prof. Piętka był od 1928 r. wykładowcą w Głównej Szkole Handlowej w Warszawie, gdzie wykładał encyklopedię prawa, oraz na Politechnice Warszawskiej, gdzie prowadził wykłady prawoznawstwa ogólnego oraz wykłady nauki o społeczeństwie i normach społecznych. Z okresu prowadzenia tych ostatnich wykładów pochodzi doskonały skrypt-podręcznik, wydany w 1935 r. przez Koło Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej.

Wojna i zamknięcie lub zniszczenie wszystkich wyższych uczelni kraju okupowanego przez hitlerowskich okupantów nie przerywa bynajmniej pracy naukowej i działalności pedagogicznej prof. Piętki.

Jako jeden z pierwszych staje do pracy w ramach tajnego nauczania, prowadząc wykłady teorii i filozofii prawa oraz wchodząc jednocześnie w skład Rady Wydziałowej Tajnego Wydziału Prawa U.W.

Wykładanie dwu obszernych i istotnych przedmiotów w specyficznych warunkach okupacyjnego terroru było wysiłkiem ogromnym, połączonym ze stałym ryzykiem, jakie groziło tym wszystkim, którzy podjęli — obojętnie na jakim odcinku — walkę z okupantem.

Niezależnie od obowiązkowych wykładów prof. Piętka prowadził również seminarium z socjologii prawa, która była ośrodkiem jego zainteresowań i dla rozwoju której położył największe zasługi.

Chcąc przyjść z pomocą młodzieży pozbawionej w warunkach okupacyjnych podręczników i pomocy naukowych, opracował całkowicie bezinteresownie skrypty ze swoich przedmiotów. Były one ciągle uzupełniane i aktualizowane i doczekały się kilku wydań w konspiracyjnych powielarniach. Miały one wartość doskonałych podręczników uniwersyteckich.

Wydaje się, że prowadzenie w okresie okupacji tych wszystkich spraw, o których wspomniałem, było już ponad siły jednego człowieka. Prof. Piętka potrafił jednakże oprócz tego kontynuować swoje przedwojenne wykłady w ramach Szkoły Głównej Handlowej, działającej w konspiracji pod szyldem Kursów Handlowych prof. Lipińskiego.

Lecz i na tym prof. Piętka nie poprzestał. Prowadził jeszcze wykłady na Wydziale Ekonomiczno-Prawnym Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, gdzie wykładał teorię prawa.

W okresie okupacji uwidoczniła się jeszcze jedna cecha charakteru prof. Piętki — odwaga. Człowiek odważny to nie taki, który się niczego nie boi, ale taki, który choć rozumie grożące niebezpieczeństwo, umie jednak pokonać strach w imię wyższych celów. Prof. Piętka odczuwał lęk przed nalatami. Deprymowały go psychicznie. Nie dawał poznać tego po sobie, ale wyczuwało się to z zadawanych pytań na temat, czy będą i kiedy. Mógł w każdej chwili rzucić Warszawę i wyjechać do rodziny w grójeckie. Namawiano go nawet do tego. A jednak nie przyszło mu to nawet na myśl. Pozostał i prowadził swą wyczerpującą pracę pomimo nalotów, łapanek i terroru. Znoszenie tego terroru i okropności wojennych było dlatego dlań tak trudne, że nienawidził wojny i wszelkiego gwałtu. Wszystko to było obce jego psychice i jego optymistycznemu pogładowi na świat i ludzkość.

Bezpośrednio po wyzwoleniu prof. Piętka przystępuje do pracy nad uruchomieniem Wydziału Prawa U.W., na którym pracuje do 1948 r. W tym samym czasie jest również profesorem Szkoły Głównej Handlowej, a następnie po jej reorganizacji i przekształceniu w Szkołę Główną Planowania i Statystyki obejmuje w tej nowej Szkole wykłady encyklopedii prawa i prawa cywilnego.

Szybki rozwój SGPiS-u oraz duża ilość prowadzonych wykładów i związanych z tym prac pochłania go coraz bardziej. Przestaje wykładać na Uniwersytecie, poświęcając się całkowicie pracy w SGPiS-ie. Z Wydziałem Prawa U.W. pozostawał jednak w łączności aż do ostatnich dni swego życia.

Jeszcze jako wykładowca na U.W. wydaje nakładem Bratniej Pomocy

Studentów U.W. podręcznik z zakresu teorii prawa: część I — Socjologia, część II — Teoria norm.

Podstawową powojenną pracą prof. Piętki była książka „Wstęp do nauki prawa”, wydana dwukrotnie w 1946 i 1947 r. przez Trzaskę, Everta i Michalskiego.

Prof. Piętka, obok wielkiego dorobku naukowego w dziedzinie rozwoju myśli prawniczej w Polsce, wniósł poważny wkład w kształtowanie pojęć prawnych wśród młodzieży, której wiele roczników wykształcił i wychował. Piastował — i to realnie, a nie tylko tytułarnie — wiele funkcji i obowiązków w życiu społecznym, często z uszczerbkiem dla swego zdrowia, dla materialnej strony swego życia, nawet dla swojej pracy naukowej. Był człowiekiem ideowym, którego dewizą była służba innym. Dewizę tę realizował również w swoim życiu osobistym. Okoliczności życiowe tak się złożyły, że nie stworzył własnej rodziny. Wziął jednak młodego chłopca na wychowanie, zapewnił mu warunki życia i nauki, wychował na wartościowego, wykształconego człowieka.

Za trumną prof. Piętki, obok tego wychowanka, który zawdzięczał mu najwięcej, szły setki innych wychowanków, młodszych i starszych, tych wszystkich, dla których prof. Piętka był wzorem człowieka nauki o szerokich horyzontach i śmiałej myśli a jednocześnie wzorem człowieka tkwiącego głęboko w zwykłym, codziennym życiu, w jego troskach i kłopotach. Człowieka starającego się te troski i kłopoty przełamywać własnym wysiłkiem, aby w miarę swoich sił i możliwości uczynić to życie lepszym i szlachetniejszym.

Wszystkie kwiaty i wieńce, jakie spoczęły na grobie prof. Piętki, nie były tylko tradycyjnym symbolem: były żywą treścią, wyrazem ludzkich uczuć i ludzkiej wdzięczności.

Antoni Symonowicz